

Sygn. I C 40/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2017 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B. (1)

przeciwko M. S. (1)

o zapłatę

1. uchyla nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 8 sierpnia 2016 r. wydany w sprawie I (...) w całości;
2. zasądza od pozwanego M. S. (1) na rzecz powoda K. B. (1) odsetki ustawowe liczone w następujący sposób:
 - a) od kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014 r. do dnia 21 grudnia 2015 r.,
 - b) od kwoty 182.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 6 listopada 2016 r.,
 - c) od kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014 r. do dnia 8 stycznia 2015 r.,
 - d) od kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014 r. do dnia 12 października 2015 r.,
 - e) od kwoty 8.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 9 lutego 2016 r.;
3. umarza postępowanie w pozostałym zakresie;
4. zasądza od pozwanego M. S. (1) na rzecz powoda K. B. (1) kwotę 9.617 zł (słownie: dziewięć tysięcy sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 40/17

UZASADNIENIE

Powód K. B. (1) pozwem wniesionym w dniu 14 lipca 2016 r. domagał się nakazania pozwanemu M. S. (1), aby zapłacił na jego rzecz kwotę 192.000,00 zł wraz z odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- a) od kwoty 192.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- b) od kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014r. do dnia 8 stycznia 2015r.;
- c) od kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014r. do dnia 12 października 2015r.;
- d) od kwoty 8.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia 9 lutego 2016r.

oraz zwrotu kosztów procesu.

Na uzasadnienie wskazał, że strony łączy długoletnia znajomość zarówno na płaszczyźnie prywatnej i zawodowej. W ramach współpracy powód kilka razy pożyczał pozwanemu różne sumy pieniędzy, które ten zawsze zwracał w terminie. W latach 2012-2013 strony zawarły kilka umów pożyczek na mocy których powód pożyczył pozwanemu łączną kwotę 230.000,00 zł, która to przeznaczona miała być na potrzeby związane z założeniem działalności w Ł. i nabyciem pawilonów nadmorskich. Termin zwrotu pożyczki strony ustaliły na przełom września i października 2013 r. Do spłaty pożyczki jednak nie doszło. Powód wielokrotnie podejmował bezskutecznie próby kontaktu z pozwanym. Ostatecznie w wyniku licznych monitów doszło do spotkania stron, na którym sporządzono oświadczenia z dnia 11 sierpnia 2014r., potwierdzające fakt zaciągnięcia zobowiązania, z których wynika, że pozwany uznał dług w wysokości 230.000 zł i deklaruje spłatę należności wraz z odsetkami naliczonymi w wysokości jak lokata bankowa. W dniu 8 stycznia 2015r. pozwany spłacił z tytułu udzielonej mu pożyczki kwotę 5.000 zł, po czym zaprzestał dalszego regulowania długu. W wyniku wystosowanego przez powoda wezwania do zapłaty pozwany w dniu 12 października 2015r. dokonał kolejnej wpłaty na kwotę 25.000 zł, a w dniu 9 lutego 2016 r. kwoty 8.000 zł. Środki pieniężne zostały przebrane na rachunek powoda z rachunku firmowego żony pozwanego. Od tego czasu pozwany zaprzestał dalszej spłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 8 sierpnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Słupsku uwzględnił powództwo zgodnie z żądaniem pozwu.

Od wydanego przez Sąd Okręgowy w Słupsku nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym pozwany M. S. (2) wniósł zarzuty, domagając się uchylecia nakazu i oddalenia powództwa. Pozwany nie kwestionując faktu otrzymania przez powoda na wspólny z żoną prywatny rachunek bankowy kwoty 230.000 zł wyjaśnił, że;

po pierwsze: z kwoty tej 90.000 zł stanowiła zaliczka na poczet ceny sprzedaży powodowi domu pozwanego, przy czym transakcja nie została zrealizowana z winy powoda;

po drugie: kwotę 100.000 zł stanowiła pożyczkę udzieloną nie pozwanemu, ale jego żonie na sfinansowanie prowadzonej działalności gospodarczej;

po trzecie: pozostała część tj. 48.000 zł, a nie jak wskazano w pozwie 38.000 zł żona pozwanego spłaciła już powodowi. Pozwany zwrócił uwagę, że w tytułach przelewu dokonywanych nie zostało wskazane, że stanowią one pożyczkę.

Nadto pozwany zarzucił, że oświadczenie z dnia 11 sierpnia 2014 r. mające wg twierdzeń pozwu stanowić uznanie długu, stanowiło jedynie uproszczoną formę zestawienia zobowiązań pozwanego i jego żony M. S. (3).

W odpowiedzi na powyższe powód zaprzeczył jakoby jakakolwiek część przekazanych pozwanemu kwot stanowiła zaliczkę na poczet zakupu nieruchomości pozwanego.

Jednocześnie powód cofnął pozew w zakresie kwoty 192.000,00, wyjaśniając, iż zaliczył ją na poczet należności głównej, zrzekając się jej dochodzenia i wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy co do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda odsetek ustawowych liczonych w następujący sposób:

- a) od kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014 r. do dnia 2 grudnia 2015 r.,
- b) od kwoty 182.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014 do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 6 listopada 2016 r.,
- c) od kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014 r. do dnia 8 stycznia 2015 r.,
- d) od kwoty 25. 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014 r. do dnia 12 października 2015 r.
- e) od kwoty 8.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 9 lutego 2016 r.

Na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2017 r. strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe, przy czym pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, zgłaszając zarzut braku legitymacji biernej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. B. (1) i M. S. (1) poznali się w latach 90 tych i od tego czasu, z przerwą obejmującą lata 1998-2006 utrzymywali kontakty zawodowe i prywatne. Strony współpracowały ze sobą, darzyły się zaufaniem. M. S. (1) zwracał się do powoda o pożyczki pieniężne, które zawsze zwracał w ustalonych przez strony terminach.

okoliczności bezsporne

Znajomość powoda z pozwanym nie przekładała się na bliższe relacje z jego żoną M. S. (3). Nie wykraczała ona poza kurtuazyjne, okazjonalne ramy.

dowód: zeznania powoda k.140v.-141v.; zeznania świadków: K. B. (2) k.136v.-137, T. L. k. 137v.-138; J. K. k. 138v.-139.

Na przełomie sierpnia i września 2012 r. podczas pobytu powoda i pozwanego w Ł. M. S. (1) powiadomił powoda o planowanej w tej miejscowości inwestycji. Wkrótce po tym pozwany zwrócił się do powoda a o udzielenie mu pożyczki na ten cel. Zaufanie jakim powód darzył pozwanego i wywiązywanie się przez tego ostatniego ze swoich wcześniejszych zobowiązań sprawiły, że powód udzielił mu pożyczki bez pokwitowania. Umowa miała formę ustną, a pieniądze przekazywane zostały w czterech transzach, przelewem na rachunek bankowy. Zwrot pożyczki miał nastąpić na przełomie września i października 2013r.

dowód: zeznania powoda k.140v.-141v., zeznania świadków: K. B. (2) k.136v.-137, T. L. k. 137v.-138; J. K. k. 138v.-139.

W wykonaniu ustnej umowy powód dokonał przelewu na rachunek powoda wpisując jego osobę jako odbiorcę odpowiednio:

w dniu 29 października 2012r. kwoty 40.000 zł,

- w dniu 14 lutego 2013r. kwoty 30.000 zł,

- w dniu 15 lutego 2013r. kwoty 30.000 zł

- w dniu 26 marca 2013r. kwoty 30.0000 zł

dowód: potwierdzenia przelewów k. 8-10, oświadczenie z dnia 11 sierpnia 2011 r. k. 17.

Latem 2013r. powód wraz z K. B. (2) (wówczas przyszłą żoną powoda) nosił się z zamiarem zakupu nieruchomości do zamieszkania. Rozważał zakup domu pozwanego, jednakże po obejrzeniu go wspólnie z przyszłą żoną i braku zainteresowania tym domem z jej strony z uwagi na jego wielkość i położenie na uboczu, z dala od ludzi i wyrażaną wolę zakupu domu położonego w Miejscowości M., w którym dotychczas mieszkali na zasadzie najmu, powód zrezygnował z tego zamiaru. Rozmowy jakie w tym przedmiocie prowadził z pozwanym miały charakter luźny, nie przybrały formy konkretnych ustaleń. Powód nie przekazywał pozwanemu żadnych kwot na poczet zakupu jego domu. Ostatecznie w sierpniu 2013r. powód zakupił dom w którym dotychczas wynajmował.

dowód: zeznania powoda k.140v.-141v., zeznania świadków: K. B. (2) k.136v.-137, T. L. k. 137v.-138, J. K. k. 138v.-139.

Kiedy zbliżał się ustalony pomiędzy stronami termin spłaty udzielonej pożyczki w kwocie 130.000 zł pozwany oznajmił powodowi, że nie posiada jeszcze pieniędzy na uregulowanie należności, a nadto, że potrzebuje dodatkowych środków finansowych. Powód kierując się zaufaniem do pozwanego, zdecydował się wówczas na udzielenie pozwanemu kolejnej pożyczki, pomimo, że poprzednia nie została spłacona. Jednocześnie powód poinformował pozwanego, iż zależy mu, aby całość kwoty odzyskać jesienią po zakończeniu sezonu, a najpóźniej wiosną przyszłego roku tj. 2014. Powyższe rozmowy powód prowadził wyłącznie z pozwanym i to jego osobą uważał za pożyczkobiorcę.

dowód: zeznania powoda k.140v.-141v., zeznania świadków: K. B. (2) k.136v.-137, T. L. k. 137v.-138; J. K. k. 138v.-139.

Z tego tytułu powód przelał na rachunek bankowy M. i M. S. (3) (tożsamy co do numeru jak poprzedni) łącznie kwotę 100.000 zł i tak:

- w dniu 31 lipca 2013 r. kwotę 40.000 zł,
- w dniu 31 lipca 2013 r. kwotę 30.000 zł,
- w dniu 1 sierpnia 2013 r. kwotę 30.000 zł.

dowód: potwierdzenia przelewów k. 11-13, oświadczenie z dnia 11 sierpnia 2014 r.k.18

Ponieważ M. S. (1) nie wywiązywał się ze zwrotu pożyczonej sumy, nie odbierał telefonów od powoda, unikał z nim kontaktu powód udał się do biura jego żony, by poprzez nią przekazać pozwanemu, że poszukuje z nim kontaktu w sprawie zwrotu pożyczki.

dowód: zeznania powoda k.140v.-141v.

W sierpniu 2014r. powód poprosił pozwanego, aby złożył on oświadczenie potwierdzające wysokość kwot, które od powoda otrzymał. W dniu 11 sierpnia 2014r. powód sporządził na piśmie oświadczenie w którym wskazał, że otrzymał od pozwanego odpowiednio kwoty 130.000 zł i 100.000 zł tytułem udzielonych mu pożyczek. Treść oświadczeń przygotowywał pozwany. Powód jedynie zaznaczył, by znalazła się w nich informacja , że od kwot pożyczek będą należne odsetki w wysokości takiej, jak lokata bankowe.

dowód: zeznania powoda k. 140v.-141v.

Wobec braku spłat pożyczek powód złożył do Prokuratury zawiadomienie przeciwko pozwanemu o braku zwrotu pieniędzy.

bezsporne

Następnie, powód sporządził pismo do Urzędu Miasta z informacją, że pozwany pożyczył od niego pieniądze, a faktu tego nie uwidoczniał w swoim oświadczeniu majątkowym. Pismo to zaniósł pozwanemu na jego dyżur radnego informując go, że jeżeli nie odzyska pieniędzy to złoży je oficjalnie. Celem powoda było unaocznienie pozwanemu jak jest zdeterminowany w odzyskaniu pieniędzy.

dowód: bezsporne nadto dowód: zeznania powoda k. 140v.-141v.

Pozwany zaczął realizować spłatę pożyczek w dniu 8 stycznia 2015 r., przelewając na poczet zadłużenia na konto pozwanego kwotę 5.000 zł. Przelew wykonany został ze wspólnego rachunku pozwanego i jego żony. W tytule przelewu wskazano zwrot kwoty M. S. (3).

dowód: historia rachunku k. 14.

Kolejne spłaty w wysokości 25.000 zł i 8.000 zł dokonane zostały przelewami odpowiednio w dniu 12 października 2015r. i 9 lutego 2016r., a w wysokości 10.000 zł w dniu 22 grudnia 2015 r. do rąk pozwanego.

bezsporne nadto dowód: historia rachunku k. 15-16

W dniu 7 listopada 2016 r. na konto powoda wpłynęły z rachunku prywatnego pozwanego i jego żony kwota 52.000 zł, a z rachunku firmowego M. S. (3) kwota 130.000 zł.

dowód: potwierdzenia wykonania operacji k. 107 i 108

Pozwany wspólnie z żoną jest współwłaścicielem nieruchomości położonej w Ł.. Nieruchomość ta jest dzierżawiona, a dzierżawca prowadzi na niej działalność gastronomiczną. W sąsiedztwie miejsca zamieszkania pozwany ma wydzielone dwie działki siedliskowo-rolno, co do których od 2012 r. czyni bezskuteczne starania by mogły być przedmiotem sprzedaży.

dowód: zeznania pozwanego k. 141v.-142

Sąd zważył, co następuje:

Strona powodowa żądanie zapłaty kwoty 192.000 zł wraz z należnymi odsetkami, a ostatecznie wobec spłaty w toku procesu należności głównej, żądanie odsetkowe, wywodziła z udzielonych pozwanemu na przestrzeni lat 2012-2013 dwóch pożyczek opiewających łącznie na kwotę 230.000 zł.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż wprawdzie powód cofnął powództwo w zakresie należności głównej tj. 192.000 zł zrzekając się roszczenia, nie mniej Sąd badał okoliczności dotyczące zawarcia umów pożyczek, ukierunkowane w szczególności na ustalenie ich stron, a to w związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem braku legitymacji biernej, uwzględnienie którego pociągałoby za sobą uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa. Zarzut ten oparty został na twierdzeniu, że to nie pozwany lecz jego żona, M. S. (3), była stroną zawartych z powodem umów pożyczek, a w konsekwencji to ona jest dłużnikiem powoda.

Stosownie do treści art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy.

W kontekście niniejszej sprawy wyjaśnić trzeba, że umowa pożyczki może być zawarta w dowolnej formie – pisemnej, ustnej, przez czynności dorozumiane. Jedynie dla pożyczek, których wartość przewyższa 500 zł, ustawodawca zastrzega formę pisemną i to wyłącznie dla celów dowodowych (art. 74 k.c.).

Poza sporem jest, że w niniejszej sprawie umów pożyczek na piśmie nie sporządzono. Powód przedłożył jednak do akt potwierdzenia przelewów, gdzie w trzech wypadkach określono precyzyjnie tytuł przelewu jako pożyczka, a nadto oświadczenie pozwanego z dnia 11 sierpnia 2014r. podpisane przez niego, z treści którego wynikało, że pozwany otrzymał od powoda wskazane w nim kwoty tytułem udzielonych mu pożyczek. Dowody te, Sąd uznał za tzw. początek dowodu na piśmie czyli uprawdopodobniający zawarcie przez strony umowy pożyczek, dający możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego tj. dopuszczenie dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron (art. 74 § 2 i 3 k.c.).

W sprawie sporną okolicznością było ostatecznie to, czy pożyczkobiorcą był pozwany M. S. (1) – jak twierdził powód, czy żona pozwanego M. S. (3) - jak wywodził to pozwany. Pozwany nie kwestionował roszczenia co do wysokości, jego wymagalności, nie zarzucał iż kwoty pożyczek nie zostały wydane, a jedynie przeczył swojej roli jako pożyczkobiorcy w tych stosunkach prawnych.

Sąd po rozważeniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także stanowisk i twierdzeń stron prezentowanych w toku procesu, opierając się na zasadach doświadczenia życiowego i logiki doszedł do przekonania, że stronami przedmiotowych umów pożyczek byli K. B. (1) jako pożyczkodawca i M. S. (1) jako pożyczkobiorca. Brak jest bowiem w sprawie jakichkolwiek podstaw do podzielenia wersji pozwanego, iż stroną tych umów była M. S. (3).

Tytułem uwag natury ogólnej godzi się zauważyć, że wobec sprzecznych twierdzeń stron, szczególnego znaczenia nabierają tzw. obiektywne dowody. Na gruncie niniejszej sprawy takimi dowodami jest przede wszystkim wspomniane już wyżej oświadczenie z dnia 11 sierpnia 2014r. sporządzone i podpisane przez pozwanego, a z treści którego w sposób jednoznaczny wynika, że jednostkowe kwoty składające się łącznie na 230.000,00 zł przekazane zostały pozwanemu tytułem udzielonych mu w latach 2012-2013 pożyczek. W sytuacji istnienia więc tych dokumentów, których autentyczności pozwany nie podważał, rzeczą pozwanego był przedstawienie takiego materiału dowodowego, który wyjaśniałby przyczynę tego, że treść tychże oświadczeń odbiegała od rzeczywistych ustaleń. Obowiązkiem temu pozwany nie sprostał. Przede wszystkim pozwany nie potrafił wyjaśnić dlaczego formułując rzeczne oświadczenie umieścił w nich zapis, że chodzi o pożyczki udzielone jemu, skoro faktycznie stronami tych umów mieli być powód i żona pozwanego M. S. (3). Niezrozumiałym jest dlaczego pozwany w ogóle zdecydował się na formalne potwierdzenie, że zaciągnął pożyczki, których w istocie nie zaciągnął, dlaczego oświadczeniom tym nie nadał treści, że kwoty te stanowią pożyczki zaciągnięte przez jego żonę. Zaznaczyć tu należy, że powód, co jest niesporne nie ingerował w treść tychże oświadczeń poza żądaniem zawarcia w nich klauzuli o wysokości odsetek jakie miały być naliczone od pożyczonych kwot na dzień ich zwrotu. Wyjaśnienia pozwanego, że zostały one złożone pod nieobecność w Polsce jego żony, w wyniku jak to określił pozwany poskromienia „furii” powoda, dla uzyskania chwilowego wytchnienia od nacisków co do zwrotu pożyczonych pieniędzy, są wysoce nieprzekonywujące. Trudno sobie wyobrazić by pozwany będący z wykształcenia prawnikiem, przykładający dużą wagę do kwestii formalnych - jak to mocno podkreślał w toku przesłuchania w charakterze strony, zachował się tak nieracjonalnie i niefrasobliwie przy sporządzeniu oświadczenia przedmiotem którego były tak znaczne kwoty. Z racji zawodowej i społecznej działalności pozwanego na gruncie lokalnego samorządu, oraz zważywszy na znaczną wysokość pożyczek nieprawdopodobnym jest, aby pozwany mając wiedzę, że powód zażądał oświadczeń jako zabezpieczenia ich spłaty, nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji złożenia rzeczonych oświadczenia woli. Brak jest logicznego wytłumaczenia zachowania M. S. (1) w tym zakresie. Argumentacja pozwanego co do przyczyn złożenia w dniu 11 sierpnia 2014r. oświadczenia dodatkowo traci na znaczeniu jeśli zważy się, iż pobyt M. S. (3) poza granicami kraju nie był długotrwały, jako że wyniósł jak zeznała M. S. (3) dwa tygodnie począwszy od końca lipca 2014r. Oświadczenia zostały sporządzone przez pozwanego w dniu 11 sierpnia, a więc na krótko przed powrotem żony. Brak było więc przeszkód dla których pozwany nie mógł poczekać do powrotu żony, zwłaszcza, że jak sam przyznał proces sporządzanie przez niego treści tych oświadczeń był rozciągnięty w czasie (co też wyklucza działanie pod wpływem emocji). Wreszcie zwrócić należy uwagę, że w treści zarzutów od nakazu zapłaty pozwany wyjaśniał, iż oświadczenia z dnia 11 sierpnia 2014r. stanowiły uproszczoną formę zobowiązań pozwanego i M. S. (3) (zaliczki i pożyczki) względem powoda. Powyższe nieścisłości w stanowisku pozwanego jak i fakt, że oświadczenia sporządzone zostały w okresie gdy relacje stron były przyjacielskie i oparte na zaufaniu wskazuje na to, że dokumenty te odzwierciedlały rzeczywisty stan rzeczy tj. że pożyczkobiorcą jest nie kto inny jak pozwany. Znamiennym jest przy tym, że pozwany choć utrzymuje, że nie był pożyczkobiorcą, nie uchylił się od złożonego w tym przedmiocie oświadczenia woli.

Jedynymi dowodami przedstawionymi przez pozwanego, a mającymi przemawiać za uznaniem, że pożyczki udzielone zostały M. S. (3) były wydruki ze wspólnego konta pozwanych oraz zeznania pozwanego i świadka M. S. (3).

Analizę tych osobowych dowodów należy poprzedzić spostrzeżeniem, dotyczącym argumentacji pozwanego podniesionej w zarzutach od nakazu zapłaty. Zwrócić należy uwagę, iż pierwotnie obrona pozwanego sprowadzała

się do twierdzeń, że z otrzymanej od powoda kwoty 230.000 zł, kwota 90.000 zł (przekazana w trzech ratach po 30.000 zł w okresie od 12 lutego 2013 r. do 26 marca 2013 r.) stanowiła zaliczkę na poczet zakupu przez powoda nieruchomości pozwanego. Do transakcji tej miało nie dojść z przyczyn leżących po stronie powoda i powód nigdy nie domagał się zwrotu zaliczki. Jeżeli zaś chodzi o kwoty 40.000,00 zł i dwukrotnie 30.000,00 zł przelane odpowiednio w dniach 31 lipca 2013r. i 1 sierpnia 2013r., to według twierdzeń pozwanego miały one zostać wpłacone nie pozwanemu lecz jego żonie, która otrzymane w ten sposób środki miała przeznaczyć na finansowanie prowadzonej działalności gospodarczej. Co się zaś tyczy kwoty 48.000,00 zł to została ona spłacona przez żonę pozwanego powodowi.

Zostawiając z boku nieścisłości matematyczne, zważyć należy, że na etapie wniesienia zarzutów powód nie kwestionował, że jest dłużnikiem powoda co do części dochodzonych należności, a jedynie wskazywał inny tytuł (zaliczka) ich uzyskania. Teza, że wszystkie środki pieniężne przelane na rachunek pozwanego i jego żony stanowiły pożyczkę udzieloną M. S. (3) pojawiła się na dalszym etapie postępowania, przy czym koncepcja pozwanego stanowiąca linię obrony opierała się na przekształceniu zaliczki w pożyczkę na rzecz M. S. (3).

Odnosząc się teraz do zeznań świadka M. S. (3) i pozwanego w kontekście twierdzeń zawartych w zarzutach, wskazać należy że stanowisko przez pozwanego prezentowane nie było spójne i konsekwentne. Po pierwsze, znamienne jest że pozwany różnie określał w swych twierdzeniach charakter otrzymanej kwoty 90.000 zł. W treści zarzutów mówił o zaliczce, w toku postępowaniu już o zadatku. Pojęcia zadatek używała również świadek M. S. (3). Przypomnieć więc należy, iż są to dwie odmienne instytucje, rodzące różne konsekwencje w razie niezawarcia umowy z przyczyn leżących po stronie powoda, przy czym Sąd ograniczył rozważania w tym zakresie, albowiem pozwany nie przywoływał tu stosownej argumentacji. Nie odniósł się też do rozbieżności w zakresie wskazywanego tytułu przekazania tych kwot (zaliczka/ zadatek). Co prawda w odbiorze powszechnym te dwie instytucje są często mylone, używane zamiennie, jednakże od osoby posiadającej wykształcenie prawnicze, a taką jest pozwany, oczekiwać należy jednoznacznego określania czy dana kwota wpłacona była jako zaliczka czy jako zadatek. Rozważania te są poza główną ośią sporu, nie mniej rzutują one na wiarygodność stanowiska forsowanego przez pozwanego jak i świadka M. S. (3). Rozbieżności w twierdzeniach pozwanego dotyczyły też kwoty zadatku/zaliczki (w zarzutach 90.000 zł - por. k.31, w trakcie przesłuchania w charakterze strony 130.000 zł - por. k.141v).

Nie uszło tu uwadze Sądu, że w sytuacji zmiany stanowiska M. S. (1) wyrażającej się w utrzymywaniu, że to nie on jest dłużnikiem powoda, jako że kwota łącznie 230.000,00 zł przekazana została przez powoda tytułem pożyczki jego żonie, M. S. (3) zeznawała, iż z kwoty tej 130.000 zł otrzymała wspólnie z mężem tytułem zadatku, kategorycznie zaprzeczając, by została ona następnie przekształcona w pożyczkę. Stanowisko to podtrzymała kilkakrotnie dopytana, oświadczając dodatkowo iż zwróciła ją powodowi tytułem właśnie zwrotu zadatku.

Wyżej wykazane nieścisłości w twierdzeniach pozwanego, ich zmienność i sprzeczność z zeznaniami zawnioskowanego przez niego świadka, a co za tym idzie ich niewiarygodność czynią wiarygodną wersję przedstawioną przez powoda, że pierwsza kwota tj. 130.000,00 zł stanowiła pożyczkę, a nie zaliczkę/ zadatek. K. B. (1) nie przecząc, że rozważał zakup domu należącego do małżonków S., wyjaśnił, że rozmowy w przedmiocie ewentualnego zakupu tej nieruchomości nie przybrały jakichś konkretnych wiążących ustaleń, a tym bardziej nie były zaliczkowane czy zadatkowane. Wyjaśnienia powoda co do przyczyn dla których nieruchomość pozwanego nie stała się przedmiotem zainteresowania powoda i jego żony są logiczne i racjonalne oraz spójne z tym co w sprawie w tym zakresie zeznawali wszyscy powołani przez powoda świadkowie.

Dalej wskazać należy, iż pozwany forsując stanowisko, iż to jego żona była pożyczkobiorcą nie przedstawił też takich okoliczności, a tym bardziej dowodów, w oparciu o które można by uznać, że pomiędzy M. S. (3) a powodem były prowadzone rozmowy dotyczące warunków pożyczek, by składała ona w tym zakresie jakiegokolwiek oświadczenia wobec powoda, wreszcie by aktywność M. S. (3) przy rozmowach powoda i pozwanego wykraczała poza podanie kawy, jak utrzymywał powód. Także świadek M. S. (3) zeznawała w tym zakresie w sposób ogólnikowy, a dopytywana o szczegóły zasłaniała się niepamięcią, a sposób składania przez nią zeznań stawał się mniej stanowczy. Z kolei powód był konsekwentny w twierdzeniu, że jako stroną umów pożyczek traktował pozwanego a nie jego żonę. Twierdzenia te znajdują zresztą odzwierciedlenie w postawie powoda i podejmowanych przez niego działaniach. To do pozwanego,

a nie do M. S. (3) powód zwracał się z żądaniami zwrotu pożyczki czy sporządzenia oświadczeń. To z pozwanym, a nie z M. S. (3) szukał kontaktu w sprawie zwrotu pożyczki. To w końcu pozwanego, a nie M. S. (3) wskazywał jako pożyczkobiorcę w rozmowach z przyszłą żoną, siostrą i pracownikiem.

Chybiony i nieznajdujący żadnego uzasadnienia jest też wniosek pozwanego, iż na to że to M. S. (3) była stroną umów pożyczek wskazuje, iż zostały one wpłacone na rachunek bankowy M. S. (3). I tu uwidacznia się kolejna nieścisłość w twierdzeniach strony pozwanej. Wracając do stanowiska pozwanego wyrażonego w treści zarzutów, zważyć należy, iż wbrew jego twierdzeniom kwoty 40.000 i 30.000 zostały przez powoda wpłacone nie na indywidualny rachunek M. S. (3) lecz na wspólne konto małżonków S., o czym świadczą uwidocznione w treści potwierdzeń przelewów dane posiadaczy rachunku – M. S. (1).

O tym, że to M. S. (3) jest pożyczkobiorcą nie świadczy też fakt, iż to ona dokonała w toku procesu spłaty należności głównej dochodzonej pozwem.

Podsumowując, zdaniem Sądu, M. S. (1) nie przeprowadził dowodów pozwalających na ustalenie, że w istocie to M. S. (3), a nie pozwany jest stroną zawartych z powodem na przestrzeni lat 2012-2013 umów pożyczek.

Na krótką uwagę zasługuje też kwestia osobistych pobudek jakimi miał kierować się powód wytaczając niniejszą sprawę.

K. B. (1) nie miał powodów by podawać nieprawdziwe okoliczności związane z udzieleniem pożyczek, w szczególności co do osoby pożyczkobiorcy. Sąd nie znalazł przyczyn, dla których powód miałby celowo zaprzeczać twierdzeniom pozwanego, gdyby były one zgodne z rzeczywistością. Nie jest więc tak, jak twierdził pozwany, że niniejszy proces jest wynikiem mylnych wyobrażeń powoda co do osoby pożyczkobiorcy. Za nieprawdopodobne należy uznać, że powód kierował się tu jakimiś niesprecyzowanymi osobistymi pobudkami. Przeciwnie jeżeli chodzi o pozwanego. Mając na względzie nieścisłości w stanowisku pozwanego, nielogiczność argumentacji prawdopodobnym jest iż determinacja z jaką dążył do oddalenia powództwa wiązała się nie tyle z niezaciągnięciem przez niego pożyczek, co było wynikiem nieujęcia ich w oświadczeniu majątkowym.

Tym samym roszczenie powoda tak co do zasady jak i co do wysokości było słuszne.

Pismem procesowym z dnia 15 marca 2017r. powód cofnął pozew co do kwoty należności głównej w wysokości 192.000,00 zł, zrzekając się jej dochodzenia. Z uwagi na to, że cofnięcie pozwu nastąpiło na skutek zaspokojenia w toku postępowania, a konkretnie w dniu 7 listopada 2016r. (data wpływu na konto powoda) roszczenia powoda w tym zakresie Sąd nie dopatrył się podstaw do uznania tej czynności dyspozytywnej za niedopuszczalną w świetle art. 203 §4 k.p.c. W konsekwencji skutecznego cofnięcia pozwu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd umorzył postępowanie co do kwoty 192.000,00 zł (punkt 3 wyroku).

Uwzględnieniu podlegało natomiast żądanie zasądzenia odsetek ustawowych. W sprawie bezspornym było, że pożyczki nie zostały spłacone w terminie, a tym samym, że pozwany popadł w opóźnienie, co z kolei czyniło zasadnym roszczenie odsetkowe. Pozwany nie kwestionował sposobu wyliczenia tych odsetek, toteż Sąd zasądził je w sposób wskazany w piśmie z dnia 15 marca 2017 r. (punkt 2 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i obciążył nimi pozwanego jako przegrywającego spór. W tym miejscu należy podnieść, iż co do zasady strona cofająca pozew jest uznawana za przegrywającą sprawę, co rodzi obowiązek zwrotu przez nią kosztów procesu poniesionych przez przeciwnika. Odstępstwem od tej zasady jest jedynie sytuacja, w której cofnięcie pozwu następuje na skutek zaspokojenia, w toku procesu roszczenia powoda, jeżeli wystąpienie z pozwem było niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. Bezsprzecznie strony umówiły się że spłata pożyczek nastąpi w 2014 r. Powód wielokrotnie, bezskutecznie wzywał pozwanego do zapłaty. Jeśli dodatkowo zważy się, że na wysokość przysługującej powodowi na dzień wniesienia pozwu wierzytelności, to niewątpliwie wystąpienie z niniejszym powództwem było niezbędne do celowego dochodzenia praw. Nadto nie można tracić z pola widzenia, że w okolicznościach niniejszej sprawy trudno

mówić o uznaniu przez pozwanego powództwa. M. S. (1) kwestionował bowiem swoją legitymację w niniejszej sprawie i wnosił o oddalenie powództwa w całości. W konsekwencji pozwanego należało uznać za przegrywającego sprawę.

Na zasądzone od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu złożyły się: opłata od pozwu 2.400 zł, opłata od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda wyliczone w oparciu o § 2pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym na dzień wytoczenia powództwa.

Na oryginale właściwy podpis.